

Nowe obozy na greckich wyspach

8 grudnia 2020

Grecja zbuduje za unijne pieniądze cztery nowe obozy dla imigrantów przypływających nielegalnie z Turcji. Podpisano właśnie porozumienie o budowie obozu na wyspie Lesbos, który ma zastąpić zniszczony we wrześniu obóz Moria.

Dotychczas Grecja podpisała umowy na stworzenie trzech obozów, na wyspach Samos, Kos i Leros, na co otrzymać ma z UE 121 mln euro. Nie podano jeszcze, ile pieniędzy dostanie na obóz na Lesbos. Będzie on największy, przeznaczony na 5 tysięcy imigrantów. Wszystkie cztery obozy gotowe mają być we wrześniu 2021 roku.

W nowych obozach mają być znacznie lepsze warunki niż w dotychczasowych. Na Lesbos mają zostać stworzone nie tylko pomieszczenia mieszkalne w kontenerach i biura do załatwiania wniosków azylowych, ale również tereny zabaw dla dzieci i pomieszczenia szkolne. Ma tam być również areszt dla osób, które oczekują na deportację.

Zgodnie z zawartym w 2016 roku porozumieniem Unii Europejskiej z Turcją, przypływający do Grecji nielegalni imigranci powinni być odsyłani na brzeg turecki, w zamian za co z Turcji do krajów UE trafiać ma identyczna liczba osób, którym przyznano prawo pobytu.

W praktyce zasady te nie działają, ponieważ Grecja nie jest w stanie sprawnie przeprowadzać procedury azylowej z przybywającymi na wyspy imigrantami i prawie nikogo nie odsyła z powrotem. W efekcie warunki w obozach dla imigrantów są tragiczne.

Najgorsze warunki panowały w obozie na Lesbos, gdzie trafiała większość przypływających osób. W obozie Moria, przeznaczonym

na 3 tysiące imigrantów, przebywało ich około 12 tysięcy. Złe warunki w obozach miały prawdopodobnie zniechęcać nowych przybywających, dlatego też nie przewożono ich do innych obozów na ląd stały.

W efekcie we wrześniu obóz Moria został podpalony, prawdopodobnie przez samych imigrantów, którzy chcieli wymusić przeniesienie ich do kontynentalnej Grecji. Częściowo się to udało, kilkaset dzieci znalazło się w Grecji, ponad 1500 osób przeniesiono do Niemiec (głównie kobiety i dzieci), a kolejnych kilkaset dzieci przyjęły inne kraje Europy Zachodniej.

Nowy obóz na Lesbos ma zapewniać znacznie sprawniejsze rozpatrywanie wniosków azylowych, a czas pobytu imigrantów w nim ma być znacznie krótszy niż w Morii – później powinni być albo deportowani, albo przeniesieni na ląd stały lub do któregoś z krajów Unii.

Cały obóz na Lesbos ma być, jak to sformułował grecki minister ds. azylowych Notis Mitarakis, “zamknięty i kontrolowany”, a jego stworzenie pozwoli na zamknięcie tymczasowego obozu w Mavrovouni.

Według przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, “chodzi o szybkie i sprawiedliwe procedury, żeby te ośrodki były tym, czym powinny być – tymczasowym przystankiem na drodze do integracji albo odesłania”.

Wpisuje się to w ostatnio proponowaną przez Komisję Europejską politykę rozpatrywania wniosków azylowych na granicy i tam decydowaniu o dalszym losie nieregularnych imigrantów. Na razie jednak wiele krajów członkowskich UE nie zgadza się na te propozycje. Dla południa Europy brakuje wyrażonego wprost zapisu o obowiązku relokacji imigrantów, Europa Środkowo-Wschodnia widzi w proponowanych zapisach mechanizmy prowadzące do tego.

Autorstwo: (g)

Na podstawie: NewEurope.eu

Źródło: Euroislam.pl